

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 170 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 340 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową. 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

8 Mk.

GAZETA**PORANNA**

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Bura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczor. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5790.

Lwów, środa 20 Kwietnia 1921

Rok XII

Stan zasiewów dobry.

Wolny handel węglem i naftą planowany.

Po ratyfikacji.

Formalści. — Zbędna deklaracyomania. — Obrady komisyjne. Najbliższe zagadnienia polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Warszawa, 17. kwietnia.

(X) Po onegdajszej formalności ratyfikacyjnej Sejm zbierze się znowu dnia 10. maja. Użyłem słowa „formalności” z całą świadomością. Dwudniowe bowiem obrady nad dziełem ryzykiem nie bowiem nowego — jak to zresztą można było przewidzieć — nie wniosły, merytorycznie były zgoła niepotrzebne. Długa litania deklaracji poszczególnych klubów poselskich — te deklaracje są wogóle brzydkim nałogiem — była jałowa. Nawet premier p. Witos punkt ciężkości swej mowy (parł nie na Rydze lecz na Górnym Śląsku, manifestując w ten sposób, że „Ryga” to przeszłość, zaś „Górny Śląsk” to obecność — przyszłość.

Przerwa kilkutygodniowa ma być wyzyskana do prac komisyjnych. Obradować mają komisje: administracyjna, konstytucyjna, prawnicza i budżetowa. A materiału do obrad jest sporo. Likwidacja stanu wojennego teraz dopiero się pocznie.

Ze wiele jeszcze jest kwestyi spornych, niewyjaśnionych, wiele rozbieżności w zapatrywaniach na najżywotniejsze sprawy — najlepiej tego dowiodła dyskusja, która wczoraj się toczyła w Sejmie, po ratyfikacji pokojowego traktatu. Najbardziej rozbieżność w poglądach na zniesienie stanu wyjątkowego lub różnice w poglądach na kwestye aprowizacyjne.

Konstytucya i traktat są jeno ramami. Obraz życia państwowego jest jeszcze niepełny. Sejm i rząd muszą go d piero wypełnić.

Najbliższa zatem działalność sfer politycznych obejmie — o ile chodzi o sprawy wewnętrzne — ujęcie w normy pokojowe całokształtu naszego życia gospodarczego, o ile zaś chodzi o sprawy zewnętrzne: dwie kwestye — Górny Śląsk i Wileńszczyzna.

W związku z tem ostatniemi sprawami wyjeżdża minister Sanieha do Paryża a profesor Askenazy do Brukseli.

Z tych dwóch centrów polityki światowej o-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Stan zasiewów dobry.

Warszawa, 18 kwietnia.

(§ EE.) Radio. — „Past” donosi, że stan zasiewów jest dobry, ilość odlogów zmniejszona, o-

raz że produkcji zbiorowej wystarczy do wyżywienia ludności, oraz na nowe zasiewy.

Damy sobie radę w przyszłości.**Horoskopy aprowizacyjne min. Grodzieckiego.**

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Wobec opracowania przez ministerstwo aprow. nowej ustawy aprowizacyjnej przewidującej całkowicie wolny handel i wobec możliwej wskutek tego zwyżki cen chleba dzienniki zwróciły się do ministra Grodzieckiego z zapytaniem w tej sprawie, na co ten odpowiedział: Obaw powyższych nie podziela — myśla, że wystarczy nam zboże krajowe a znaczny dowóz z zagranicy pozwoli rządowi wywrzeć nacisk na ceny, aby zby-

nie nie rosły. Statystyka urzędowa wykazuje, że powinniśmy sprowadzać z zagranicy co najwyżej 100.000 wagonów zboża aby obdzielić ludność obecnymi minimalnymi racjami kartkowymi, a tymczasem sprowadziliśmy w kończącym się roku gospodarczym zaledwie 18 tysięcy wagonów i jakoś żyjemy. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że stan zasiewów jest dobry, będzie można mieć nadzieję, że damy sobie radę w przyszłości.

Od lipca wolny handel węglem i naftą.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Rząd zamierza zaprowadzić wolny handel naftą i węglem od lipca br. Krok ten będzie wstępem do zupełnego asumeccia utrudnień

stawianych przez państwo artykułom codziennych potrzeb, a zatem do oparcia całego naszego życia gospodarczego na zasadzie wolnego handlu.

KUPCY CHCĄ WZIĄĆ UDZIAŁ W ROKOWANIACH HANDLOWYCH Z ROSYĄ.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Przedstawiciele stowarzyszeń kupieckich polskich złożyli w ministerstwie przemysłu i handlu memoriał, w którym w związku z rokowaniami handlowymi i kompensacyjnymi, jakie mają się toczyć z Rosyą s wiecką proszą rząd o umożliwienie stowarzyszeniom kupieckim wzięcia udziału w pracach przygotowawczych, oraz w samych rokowaniach z tą sprawą związanym.

REDUKCYA POLICYI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Zamiar zmniejszenia nadmiernej wysiłku osobistego w państwowej policji wprowadzony ze tarcie w życie z początkiem maja br. — Zmniejszenie to obejmie 27 procent ogólnej liczby pracowników policji państwowej.

ZWOLNIENI AKADEMICY NIE OTRZYMAJĄ POBORÓW.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Akademiści, których zwolniono z wojska w miesiącu marcu br. nie mają wleceć otrzymywać poborów. Wstrzymanie wypłat nastąpiło ze względów oszczędnościowych.

ZWIĄZEK OFICERÓW ZWOLNIONYCH ZE SŁUŻBY.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Odbyło się tu zebranie organizacyjne Związku oficerów zwolnionych z czynnej służby. Związek ma objąć wszystkich oficerów emerytów, rezerwowych, oraz weteranów z lat 1831, 1848 i 1863 dla wspólnej pracy nad czystką moralną i pomocą materialną. Centrala będzie w Warszawie, oddziały zaś i pododdziały we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych. — Zebraniu ostatniemu przewodniczył gen. Lisowski, Roszkowski i Ostapowicz.

Kino LEW. Dziś we wtorek 19 kwietnia po raz ostatni IV. Część „WŁADCZYNI ŚWIATA“ Czarny król Makombe Jutro w środę 20 kwietnia PREMIERA V. Części „Władczyni świata“ Ofir, miasto przeszłości. Akcja odbywa się na Saharze. Obraz ilustruje muzykę organu.

11 33

czekać mamy w najbliższych dniach wieści. Od wewnętrzna, uspokojenie i przejście do intensywnej pracy pokojowej.

Konferencja reprezentantów handlu i przemysłu z ministrem Przanowskim.

Powitanie ministra. — Głos przemysłowców naftowych. — Postulaty reprezentantów kupiectwa. — Głos reprezentanta korporacji gospodarskiej. — Żądania Izby handlowej lwowskiej. — Odpowiedź ministra. — Zwiedzanie gmachu.

Lwów, 19. kwietnia.

(§) Około godz. 11 przed południem minister handlu i przemysłu p. Przanowski przybył wraz ze szefami sekcji pp. Widomskim, Świętochowskim i dr. Bartoszewiczem do Izby handlowej, celem odbycia konferencji z reprezentantami handlu i przemysłu. Choć Izba już przed dziewięcioma dniami w drodze telegraficznej uprosiła ministerstwo handlu by ją uprzedzić o dniu przybycia ministra do Lwowa, nie otrzymała odpowiedzi, tak, że dopiero tuż przed zjawieniem się ministra można było na przedce zaprosić bodaj samych członków Izby z cminieniem całego szeregu zreszeń kupieckich i przemysłowych, których bardzo wiele miałoby nieco do powiedzenia p. ministrowi. Tem też tłumaczył witający ministra prezydent Izby p. Baczewski szczerą i stosunkowo liczbę obecnych na konferencji, przedstawiając równocześnie ministrowi najważniejsze zagadnienia i postulaty małopolskiego handlu i przemysłu. Szczególniej opiece ministra polecił mówca zagłębienie sprawy, co do którego w ostatnich dniach właśnie toczyły się pertraktacje między pracodawcami a robotnikami o warunkach pracy i prosił go, by będąc w Drohobyczu, postarał się o załatwienie rozbieżności interesów w tym przemyśle. W ogólności prosił go, by ministerstwo handlu i przemysłu dolażyło starań aby Lwów nie stał się miastem wojewódzkim, lecz by dalej został stolicą Małopolski. Dziękujemy — mówił — za przeniesienie Urzędu Naftowego i Izby Drzewnej do Lwowa. Może one znajdują u nas w tej Izbie jakie pomieszczenie. Inne postulaty i życzenia przedstawia reprezentanci poszczególnych zreszeń kupieckich i przemysłowych.

Imieniem miasta przybyli wiceprezydenci dr. Schleicher i dr. Stahl, który przywitał ministra, zaznaczając że Lwów był i chce zostać strażnicą kultury polskiej na kresach, prosił by także i środki administracyjne były mu w tem pomocne.

W odpowiedzi na te przemówienia powitalne minister Przanowski dziękował za słowa przyjęcia. Izba lwowska — mówił — obejmuje między innymi obszar przemysłu naftowego, a więc przemysłu mającego wielkie znaczenie dla państwa. Przybyłem, aby właśnie w tej sprawie odbyć konferencję, a największym pragnieniem ministerstwa handlu jest dział tego przemysłu rozszerzyć. Izba handlowa lwowska ma swoje tradycje i nie ma ministra, który mógłby jej tego odmówić. To też wspólnie działanie jej z ministerstwem leży w interesie całego państwa. Może dotychczas było między Lwowem a Warszawą za mało kontaktu, ale to się teraz zmieni, gdyż jestem przedewszystkiem przemysłowcem i chciałbym by przemysł się podniósł. Jestem zwolennikiem wolnego handlu (oklaski), w tym duchu pójdę i z tej drogi nie zejść. Chciałbym oprócz Urzędu Naftowego i Izby Drzewnej także Urząd Patentowy miar i wag przenieść do Lwowa, a co najważniejsze, chciałbym by w ogóle Sejm nasz miał więcej zrozumienia dla znaczenia handlu i przemysłu dla państwa i by obrona ich nie był narazony, jak to często bywa, na stanowisko bardzo trudne (oklaski).

Imieniem przemysłowców naftowych zabrał głos jako pierwszy, członek Izby p. Lewicki. Zaznaczył on że okres chorób dziecięcych jakie

lepsze do lepszych czasów. Tylko zamożne, silne społeczeństwo może rozwinąć także i sędę polityczną. Co do przemysłu naftowego rozumiano nareszcie, że przydzieleniu Urzędu Naftowego do ministerstwa skarbu było anomalią i że prawdziwym jego opiekunem jest tylko ministerstwo przemysłu i handlu. To też prosimy ministerstwo, aby skoncentrowało wszystkie agendy naftowe w Urzędzie Naftowym, dziękujemy za przeniesienie tego urzędu na Lwów i witamy w fakcie tym nową erę opieki, życząc Urzędowi powodzenia i sukcesów.

Po nim przemówił poseł partii mieszczańskiej p. de Rosset który wyraził radość swoją że ugrupowanie mieszczańskie w Sejmie mało wpływ na mianowanie ministra handlu i zaznaczył że właśnie minister Przanowski był kandydatem tego stronnictwa. Dotychczasowa polityka etatyzmu, z którą walczy minister Przanowski, choć z wielkimi trudnościami, została nareszcie skompromitowana. Zastługą ministra Przanowskiego również jest skasowanie Puzapu, ministerstwa apowizacji, urzędu walki z lichwą. To wszystko ma nastąpić w najbliższym już czasie. Znajdujemy się na drodze zaprowadzenia zupełnie wolnego handlu, za czem niezawodnie pójdzie znaczny rozwój przemysłu. Musicie panowie — powiada mówca — wystąpić przeciw temu, by wstydem nie było bronić w Sejmie interesów handlu, jeżeli wstydem nie jest od kupców i przemysłowców ścigać podatki paskarskie, których inni płacić nie chcą. Dowodem, jakim sercem Warszawa patrzy na Lwów, jest choćby fakt, że kiedy Sejm uchwałił order „Virtuti Militari“, pierwszym byliśmy za tem, by orderem tym ozdobić właśnie Lwów. My na miasto to nie patrzymy z zazdrością, bś Warszawa zawsze będzie sercem i stolicą Polski.

Imieniem kongregacji kupieckiej p. Kauczyński interpelował ministra, czy zapowiedziany wolny handel odnosić się będzie do handlu wewnętrznego, czy także i do zewnętrznego. Zał się na bezwładność tutejszego okręgowego urzędu przywozu i wywozu, uzależnionego w zupełności od głównego urzędu warszawskiego, przy równoczesnym protegowaniu Krakowa i Warszawy. Wystąpił też przeciw protegowaniu konsumów i kooperatyw na szkodę handlu indywidualnego. A'akował ostro urząd walki z lichwą, który przeprowadza ostatnie rozporządzenie o ograniczeniach spożywczych, bezwzględnie a często bezprawnie. W końcu prosił o poparcie i subwencję dla zamierzonych targów wschodnich, oraz o zaprowadzenie dowodu uzdolnienia dla handlu.

Imieniem korporacji gospodni-szynkarskiej radny Maksymowicz wyraził radość swoją z powodu przybycia ministra do Lwowa, omówił nadużycia urzędu walki z lichwą i prosił ministra o poparcie na radzie ministrów projektowanego już zniesienia rozporządzenia o ograniczeniach spożywczych. Omówił następnie szeroko kwestję zniesienia restauracji i szynków, co może nastąpić tylko etapami, gdyż inaczej od razu 80.000 rodzin zostałoby bez chleba. Niech kupiectwo obejmie ster wolnego handlu i niechaj znikną wszelkie konsumy uprawiające pasek.

Reprezentant lwowskiego towarzystwa kupców p. Ekstein wyliczył cały szereg dowodów, że tak główny urząd przywozu i wywozu jak i

urząd walki z lichwą działają na szkodę rozwoju handlu i przemysłu i zwracając uwagę ministra, że dalsze ich praktyki wywołują takie rozrycznienie, iż mogłoby ono dać impuls do niepożądanych zajęć, prosi ministra by użył całej swej energii na skruszenie sam woli tych urzędów.

Wiceprezydent Izby p. Winlarz przedstawił postulaty Izby znajdujące się w ciężkiej opresji finansowej i prosił ministra o zarządzenie zlemu stanowi finansów Izby.

W końcu zabrał głos minister Przanowski odpowiadając na wszystkie poruszone kwestye. Oświadczył się za wolnym handlem wewnątrz bez zastrzeżeń, a co do handlu zewnętrznego zdanie on unormowany całym szeregiem traktatów handlowych, których część już jest zawartą, a druga część zawartą została w najbliższym czasie. Urzędu przywozu i wywozu w zupełności skasować nie można, ale dla ułatwienia pracy stworzono zostają przy tym urzędzie dla poszczególnych zawodów, poszczególnie Izby dradca. Zapadne znieienie rozporządzenia ograniczeń spożywczych ulegną zmianie z nowymi warunkami, a urząd walki z lichwą należy do instytucji skazanych na wymarcie i tem chyba tłumaczyć należy poprzednie przezeń nadużycia. W końcu zapewnił, że postara się wszelkie wyrażone postulaty i życzenia poprzeć na Radzie ministrów.

Na tem skończyła się konferencja, po której minister i szefowie sekcji zwiedzili gmach Izby, prowadzani przez prezydium i członków Izby.

Min. Przanowski w Lwowie.

Lwów, 19. kwietnia.

(§) Przybyły wczoraj, jak już donieśliśmy, do miasta naszego minister handlu i przemysłu p. Przanowski bawił tu do godz. 6.30 wieczorem, o którym to czasie wyjechał do Drohobycza i Borysławia. Razem z nim przyjechał szef sekcji departamentu górnictwa p. Świętochowski, prezes urzędu naftowego szef sekcji p. Widomski, szef sekcji dr. Bartoszewicz, oraz poseł i radny miasta Warszawy p. A. de Rosset. Wkrótce po przyjeździe udał się p. minister do generalnego delegata p. Gałęckiego, z którym odbył dłuższą konferencję w kwestyi nowych pomieszczeń dla przeniesienia się mających do Lwowa urzędów i przyjeżdżających razem z nimi urzędników. Dr. Gałęcki oświadczył, że po kreowaniu województw prawdopodobnie odróżni się w gmachu dawnego namiestnictwa dużo ubikacji w których znajdują pomieszczenie przeniesione do Lwowa urzędy.

Stamtąd udał się minister wraz z szefami sekcji do Izby handlowej, gdzie odbyła się przeszło dwugodzinna konferencja, o której zdajemy sprawę na innem miejscu. Popołudniu odbył minister konferencję z dr. M'zewczem, dyrektorem salin w Kaluszu, z którym omówił sprawę wydzierżawienia i robót w Kaluszu. Obliczony z początku na dwa dni pobyt we Lwowie, musiał uleść skróceniu z powodu telegraficznego zawiadania ministra do Warszawy. To też już wczoraj wieczorem o godz. 6.30 minister w towarzystwie szefów sekcji wyjechał do Drohobycza i Borysławia celem omówienia na miejscu nowych inwestyc. kopalnianych, gdyż ministerstwo chce jak najbardziej rozwijać kopalnictwo, tembardziej, że w opracowaniu znajduje się już projekt nowego prawa naftowego. Minister wraca jutro wieczorem przez Lwów bez zatrzymania się wprost do Warszawy.

NADESŁANE.

DENTYSTA, TECHNIK Józef SELZER

Lw w. G ódecka 64, (naprzeciw kościoła św. Elżbiety)
Wykonuje sztuczne zęby w złocie i kauczuku po umiarkowanych cenach. rzwijmuj od 9 r. do 6 wiecz. 11180

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
11170 Z. WEINREBA

Lwów, ul. Kolla'aja 8, I. p. — Otwarty od 9—1 i 3—4

Dr. Anna Kogutowa

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—4 po południu ul. Sykist'ska 43 A, I. p. 11021

Teatr CHIMERA Akademicka 8

wyświetla od wtorku 19 b. m. największe arcydzieło
wytwórni „NORDISK” 8-aktowy dramat p. tyt.
VERITAS VINCIT (Prawda zwycięża)
Główną rolę kreuje światowej sławy artystka dram. MIA MAY

Z endeckiej dżungli.

FERMENTY W N. Z. L.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Tut. koła polityczne znajdują się jeszcze pod wrażeniem zwrotu, jaki dokonał się w klubie posełskim N. Z. L. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rezolucje powzięte po dwudniowych obradach klubu, noszą wyraźnie piętno roboty ks. arcyb. Teodorowicza i jego pomocników. P. Skulski, któremu sekundowali bliźniacy znalazł się ostatecznie w mniejszości. Wskazuje na to wywiad p. Skulskiego udzielony dziennikarzom. (Podaliśmy go we wczorajszej „Gazecie Wschodniej”).

Z powziętych uchwał klubu wyciągnął konsolidacyjną tylko p. Kamiński, który wystał z klubu zaznaczając, że pozostaje w dalszym ciągu w stronnictwie. Czy przykład ten znajdzie naśladowców, trudno na razie prze-

widzieć. Wątpliwości jednak nie ulega, że p. Skulski powróci rzeczywiście do pracy parlamentarnej i w klubie spróbuje się zmierzyć ze skrzydłem prawicowym. A że górnie on znacząco nad pp. Dubanowiczem i Falkowskim, nie tylko wrodzoną inteligencją ale także i wyrobieniem politycznym, nie trudno mu będzie pokonać swoich kolegów z grupy reakcyjnej.

ENDECYA PRZYGARNIE DO ŁONA ZBLĄKANE OWIECZKI.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Jest rzeczą niepozbawioną znaczenia, że endecja, która nie pomija dotąd żadnej sposobności aby zjadliwie wytknąć N. Z. L. jego apostazję z „obozu narodowego” oświadcza obecnie gotowość przygarnięcia z powrotem do swego łona zbląkanymi owieczkami.

Nowe propozycje niemieckie.

Paryż, 18. kwietnia.

(PAT.) Havas. — „Matin” donosi, że nowe niemieckie propozycje mają obejmować następujące punkta:

1) Utworzenie niemiecko-francuskiej wspólnoty przemysłowej w celach odbudowy zniszczonych obszarów.

2) Wydanie międzynarodowej pożyczki przy udziale Ameryki celem objęcia przez Niemcy zo-

bowizań państw ententy wobec Ameryki.

3) Utworzenie międzynarodowego wydziału kontroli do którego należałoby przedstawicieli związków zawodowych ententy i niemieckich, oraz związków robotniczych krajów neutralnych.

„Matin” zaznacza, że w Berlinie panuje przekonanie, że Lloyd George jest przychylnie usposobiony dla nowych propozycji niemieckich.

Projekt okupacji na ukończeniu.

Paryż, 18. kwietnia.

(§ EE.) Radio. — „Matin” donosi, że projekt okupacji jest na ukończeniu.

Francja nie da się dłużej oszukiwać.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości, jeden z wybitnych polityków francuskich oświadczył, że Francja w kwestyi odszkodowań przyjmie jedynie tylko realnie zagwarantowane i odpowiednimi zastawami zabezpieczone zobowiązania. Francja nie da się dłużej oszukiwać, i przygotowuje się systematycznie do przeprowadzenia swoich zadań. Francja nie mo-

że dłużej czekać, albowiem czas pracuje przeciwko niej. Jeżeli Niemcy chcą udowodnić swą dobrą wolę, powinni przyjąć jako podstawę dyskusji, układ międzysojuszniczy z 29. stycznia 1921. Tymczasem Niemcy odrzucają ten układ. W Paryżu oczekują jednak, że zmienią oni swoją postawę, w chwili, gdy Francja opanuje zagłębie Ruhry, a Polacy wezmą w posiadanie okręg przemysłowy Górnego Śląska.

Polska otrzyma 22 miliardy marek.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Komisja odszkodowań w Paryżu ustaliła daty od których Włochy, Portugalia, Czechosłowacja i Grecja znalazły się w wojnie z Niemcami; od tych dat bowiem zaczyna się prawo odnośnych państw do odszkodowań ze strony Niemiec. Data, od której rozpoczyna się stan wojenny między Polską a Niemcami, nie była rozpatrywana. Przy ustalaniu daty stanu wojennego między Czechosłowacją i Niemcami nie wzięto pod uwagę ani tworzenia wojsk czeskich w Rosji, Francji i we Włoszech, ani też daty utworzenia eksterytorjalnego rządu czeskiego w Paryżu. Delegacja polska w komisji odszkodowań oparła na

szcze prawo do odszkodowań na § 116 traktatu wersalskiego, wedle którego Polsce przysługują to prawo, ponieważ część terytorium polskiego należała w chwili wybuchu wojny do Rosji. Przedstawiciele Niemiec protestowali przeciw takiej interpretacji tego artykułu, że Polska podpisując traktat pokojowy z Niemcami nie może stosować do siebie tego artykułu. Protest niemiecki nie został jednak uwzględniony przez komisję, a więc nasze prawo do reklamowania w sprawie odszkodowań w kwocie 22 miliardów mk. zostało utrzymane. — Pretensje nasze będą rozpatrywane dopiero w lecie br..

NOWA KONFERENCJA PARYSKA.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: „Lok. Anz.” donosi z Paryża, że w najbliższym czasie zostanie zwołana konferencja sprzymierzonych, na której ma być umówiona sprawa odszkodowań i sprawa Górnego Śląska. Ze względu na obecne trudne położenie Anglii konferencja ta odbędzie

się w Paryżu. Ponieważ jednak nowe propozycje niemieckie nie będą się wiele różniły od poprzednich, przeto na konferencji tej będzie w pierwszym rzędzie omawiana sprawa zarządzeń karnych w razie oporu ze strony Niemiec.

HYMANS ODKLADA ZASADNICZĄ DYSKUSYĘ.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Hymans

oświadczył przedstawicielowi rządu polskiego p. Sobańskiemu, że nie widzi nic nieodpowiedniego w tem, że dyskusja nad zasadniczym stosunkiem między Polską i Litwą zostanie odłożona do 18. maja br. Co się zaś tyczy modus vivendi w Wiliejszczyźnie Hymans pragnąłby, aby konferencje nad tą sprawą rozpoczęły się już obecnie.

Kronika telegraficzna.

(§ EE.) Gen. Sikorski odznaczony „Virtuti Militari”, otrzymał już trzykrotnie „Krzyż Walecznych”.

(PAT.) Pożegnanie gen. Sikorskiego. Wczoraj w pałacu ks. Józefa Poniatowskiego w Joblonie odbyło się pożegnanie ze sztabem III armii gen. por. Władysława Sikorskiego ustępującego ze stanowiska dowódcy tejże armii. Gen. Sikorski obejmuje stanowisko szefa sztabu w MSW.

(Telef.) (m) Mylna informacja. Do Warszawy nadeszła wiadomość dementująca informację podaną przez agencję East Ekspres, jakoby delegacja czeska przy komisji rozgraniczającej Śląska Cieszyńskiego Spiza i Orawy odstąpiła Polsce Karwinę.

(§ EE.) (Radio) Zjazd młodzieńców i młodzieży akademickiej odbył się w Warszawie z udziałem 150 uczestników. Oświadczone, że młodzież stoi u boku Piłsudskiego, jako osobie woli narodowej.

(EE.) Zjazd pracowników prowincjonalnych banku handlowego uchwalił czynnie poprzeć kolegów warszawskich przez proklamowanie strajku w oddziałach prowincjonalnych.

Nowe zadania Czerw. Krzyża.

Opieka nad inwalidami. — Ratowanie dzieci gruźliczych sierot wojennych. — Wspieranie Tow. ratunkowego.

Lwów, 19. kwietnia.

(mg) Na wczorajszym posiedzeniu Koła miejscowego Czerwonego Krzyża odbytem pod przewodnictwem prez. Boł. Lewickiego omawiano szereg spraw, dotyczących organizacji Towarzystwa, oraz projektów przyszłej działalności.

Po postanowieniu rozpocząć akcję w kierunku zjednania większej liczby członków, oraz zebrania funduszy. Z inicjatywy dr. Poratyńskiego rozmieszczono już w aptekach lwowskich listy do wpisywania się na członków, które będą także umieszczane w różnych innych punktach miasta. Koło miejscowe ma się porozumieć z oddziałem okręgowym Czerwonego Krzyża w celu określenia swej kompetencji i wzajemnego stosunku.

W szerokiej dyskusji, w której przemawiali dr. Poratyński, gen. Albinowski, p. Jędrzejowiczowa, p. Komorowska, p. Zgórska, dyr. dr. Miłkowiński, p. Niezabitowska, dyr. Rybicki i przewodniczący, poruszono kilka doniosłych spraw, które będą zadaniem Czerw. Krzyża w czasach pokojowych. Towarzystwo bowiem musi rozszerzyć swą działalność samarytańską, zwrócić w czasie wojny prawie wyłącznie w kierunku niesienia pomocy rannemu i choremu żołnierzowi, także na ludność cywilną.

Zajmie się mianowicie ratowaniem dzieci gruźliczych, które są ofiarami wojny i urządzeniem dla nich senatoryów, opieką nad sierotami po żołnierzach, a przede wszystkim wspieraniem inwalidów, tych zwłaszcza, których nie obejmuje opieka państwa tj. pozostałych z wojny austriackiej, oraz inwalidów nieletnich. W tym celu porozumie się Tow. z innymi zrzeszeniami opiekującymi się inwalidami. Nadto ma Czerwony Krzyż zamiar współdziałać z Towarzystwem ratunkowym. Posiedzenia Wydziału Czerw. Krzyża będą się odbywały dwa razy w miesiącu.

NADESZŁANE.

ZAKŁAD Dr. A. BLUMENFELDA
choroby włosów, kosmetyka lek. CHOROBY SKÓRY,
CHOROBY WENERYCZNE. Röntgen. Lampy kwarcowe.
Dorso walizacyja. Endoskopia. Diatermia. 9769
Lwów, Klem. Tańskiej 1. (obok hotelu George'a.)

II. Waluty. Transakcje: Ruble carskie po 100 360; Ruble carskie po 500 300.

III. Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary St. Zjednoczonych gotówka 770; Nowy Jork czeki 795 Franki francuskie gotów. 58.85; Franki francuskie czeki 60.50; Marki niemieckie czeki 12.95; Marki fińskie 12.95; Gdańsk czeki 1.31.

IV. Akcje. Transakcje: Bank kredyt. w Warszawie I—III em. 2750; Bank kredyt. w Warszawie V em. 2575; Bank zachodni II em. 1275; Warszawskie Tow. fabr. cukru 9250; Warszawskie Tow. kopalni węgla I—IV em. 9150; Lipop, Rauch i Loewenstein 2950; Lipop, Rauch i Loewenstein II em. 2825; Rudzki i Ską 21700; Starachowice I—II em. 7025; L. J. Borkowski I—VI em. 2875; Firlej I—II em. 2800; Warszawskie Tow. handl. i żegl. I—III em. 2325; Zyrardów 36000; Ostrowieckie zakłady 8100.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Pod wpływem realizacji papierów dywidendowych kursa na giełdzie wczorajszej uległy niższe. Listy zastawne ziemskie w zafiarowaniu, obroty niewielkie przy niższych kursach. To samo odnosi się do listów zastawnych miejskich Ruble cokolwiek się poprawiły. Waluty zagraniczne słabiej. Ogłoszono emisję Banku kredytowego i Towarzystwa „Berkowski”

KURS MARKI POLSKIEJ W WIEDNIU.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują pod datą 18 bm.: Kurs marki polskiej w wlnym obrocie wyniósł dziś 0'83.

GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 18. kwietnia.

(PAT.) Gielda z 18 bm. Renta mełowa 100; Austr. renta kor. 100; Węgierska renta kor. 275; Losy tureckie 3865; Renta lutowa 100; Losy węgierskie —; Prioritety kolei pol. 5611; Anglobank 2000; Bankverein 1324; Bodenkred tanstalt 2830; Austr. Zakł. 1740; Bank Depozytowy 5030; Länderbank 2690; Unionbank —; Merkurj —; Żywnostenska Banka 3752; Obrotowy 900; Merkurj Bank Obrotowy —; Kolej północna 20300; Kolej lwowsko-czern. 4226; Kolej południowa 2630; Austr. koleje 4870; Alpy 6980; Tow. górniczo-hutnicze 11500; Krupp 1820; Poldihütte 5068; Prager Eisen 13900; Rima 5150; Skoda 3262; Apollo 6325; Fanto 24400; Gal. Karpaty 16100; Zieleniewski —; Galicya 27550; Schodnica —; Siersza 3750.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, 18. kwietnia.

(PAT.) Kursy austr. Centrali dew z 18 bm. Amsterdam 21950; Zurych 10925; Berlin 1012; Kopenhaga 4475; Bruksela 4715; Chrystyania —; Sztokholm 150.70; Zagrzeb 441; Budapeszt 232; Bukareszt 105; Londyn 2495; Praga 875; Medyolan 2915; Nowy Jork 630; Paryż 4520; Soffa 747.50 Warszawa 75; Praga —; Marki niemieckie 1012; Marki polskie 8125; Marki fińskie —; Franki francuskie 4510; Franki szwajcarskie 10875; Franki belgijskie 4690; Lewy bułgarskie 725; Lei rumuńskie 1005; Liry włoskie 2905; Funtj sterlingi 2480; Dolary St. Zjednocz. 625; Ruble 252; Noty holenderskie 21850; Denary 1752; Noty duńskie 11375; Noty norweskie —; Noty szwedzkie 14970; Korony czeskie 875; Korony węglerskie 228.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 18. kwietnia.

(PAT.) Kursy dewiz z 18 bm. Berlin 115.75; Warszawa 8.50; Marki polskie 8.50; Marki niemieckie 115.75.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 18. kwietnia.

(PAT.) Kursy dewiz z 18 bm. Amsterdam 2167.80; Bruksela 995; Chrystyania —; Kopenhaga 1128.85; Sztokholm 1473.50; Helsingfors 141.85; Włochy 292.70; Londyn 246; Nowy Jork 6268; Paryż 45050; Szwajcarya 18890; Hiszpania 874; Wiedeń kor. stempl. 1798; Praga 8577½; Budapeszt 2284½; Dolary St. Zjednocz. 621.5; Franki belgijskie 45350; Franki francuskie 44950; Franki szwajcarskie —; Funtj sterl. 24575; Liry włoskie 29550; Marki polskie 815; Korony czeskie 8490; Korony austr. stare 1650; Korony stempl. 1070; Lei rumuńskie —.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 18. kwietnia.

(PAT.) Początkowe kursy dewiz z 18 bm. Berlin 927½; Praga 805; Nowy Jork 578; Austr. noty kor. stempl. 0.90; Budapeszt 2.10; Bukareszt 9.20; Wiedeń 1.70; Medyolan 2660; Zagrzeb 4.07½; Warszawa 0.72.

Zurych, 18. kwietnia.

(PAT.) Końcowe kursy dewiz z 18 bm. Berlin 930; Praga 805; Nowy Jork 577.50; Bruksela 4265; Paryż 4135; Sztokholm 13650; Madryt 8150; Austr. noty koron. stempl. 0.98; Budapeszt 212½; Bukareszt 9.20; Wiedeń 1.70; Holandia 280; Londyn 2276; Medyolan 2670; Kopenhaga 104; Chrystyania 9250; Buenos Aires 190; Zagrzeb 407½; Warszawa 0.71.

TOWAROWA GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 19. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Nowego Jorku telegrafują pod datą 16 bm.: Kawa loco 6'50 na maj 5'60, na lipiec 6'10, na wrzesień 6'49, na grudzień 6'95 na marzec 7'70. Bawełna loco na marzec 12'45, na wrzesień 12'10, na maj 12'26, na czerwiec 12'55, na lipiec 12'80 na sierpień 12'98. Dowóz bawełny z portów Antantyku i Golfu 14.000. — Elektrolityczna miedź loco 12'75, cyna 30'37 i pół, ołów 4'25, cynk 4'68, żelazo 25, blacha 6'25.

Sensacyjne samobójstwo.

Lwów, 19. kwietnia.

Wczoraj pozbawiła się życia przez otrucie znana w pewnych kołach naszego miasta adwokatowa Berta Fischer wa, zamieszkała przy ul. Romanowicza 9. Samobójczyni rozwiódłszy się z mężem w ostatnich latach żyła w abnormalnych stosunkach i czynu rozpaczliwego dokonała najprawdopodobniej w stanie nadzwyczajnego zdenerwowania. Denatka nie ma naturalnie nic wspólnego z zamieszkałą na tej samej ulicy Blanką Fischerową, którą pewne pismo lwowskie w swej bujnej fantazyi specjalnie aż uwolniło z aresztu śledczego, aby mogła popełnić to samobójstwo. Tragiczny zgon bl. p. F. budzi wielkie zainteresowanie, gdyż denatka, jakkolwiek bynajmniej nie pierwszej już młodości, znana była z swej urody, przyczyną zaś samobójstwa miał być zawód miłosny.

Topografia sklepu.

Podobnie rzecz się miała i z kradzieżą ostatnią. Sklep Górniak i Chruszczewski składa się z dwóch ubikacy, z których pierwsza frontowa zamknięta na noc żelaznymi żaluzjami ma wejście z ulicy, druga zaś stanowiąca niejako magazyn firmy posiada drzwi wychodzące do sieni w parterze. Przez sieni tę — dodać trzeba — codziennie przechodzi bardzo wiele osób, choćby dlatego, że na pierwszym piętrze tej samej realności znajduje się znana wypożyczalnia książek „Czytelnia naukowa”. Te drugie drzwi są od wewnątrz ubezpieczone jeszcze potężną kated żelazną, która na wypadek wyłamania ich powinna stanowić poważną zaporę.

Tą drogą właśnie zakradli się zbrojnicy, jak to widać z pozostałych nader wyraźnych śladów. Rzecz się przedstawia następująco: Sklep został zamknięty jak zawsze w sobotę wieczorem i przez całą niedzielę zupełnie doń nie zaglądano. Obaj właściciele, jakkolwiek wobec ustawicznych tego rodzaju faktów grabieży w mieście nieco o bezpieczeństwo sklepu zaniepokojeni, mieli wielkie powody spodziewać się, że ich właśnie firma znajdująca się w najruchliwszym centrum śródmieścia uniknie tego losu. Pomimo to, przeważnie wracając późnym wieczorem do domu, zaglądali przez otwór w żaluzji, czy w sklepie panuje ład i spokój. Podobnie miało być i w dniu onegdajszym tj. w nocy z niedziel na poniedziałek, gdy obaj spółnicy po kolacji zjedzonej wspólnie

z okazji imienin

jednego z nich wracali na spoczynek, lecz padający w tym czasie deszcz przeszkodził temu zamiarowi, skłaniając ich do uproszczenia sobie drogi.

To też nie nie przeczuwając, zostali zbudzeni tragiczną wesecią w poniedziałek około godziny 6 rano, przyniesioną przez dozorcę realności mieszczącej ich sklep.

Według relacji dozorca

ciężącego się, mówiąc nawiasem opinia człowieka uczciwego, otwierając około godziny pół do szóstej rano bramę, przekonał się on, że ta nie była zamknięta na klucz, co już zbudziło w nim podejrzenie. Równocześnie stwierdził, że dzwonek od bramy nie funkcjonuje, jakby umyślnie przez kogoś przecięty.

Z łatwością już potem zorientował się, co było przyczyną tych ewenementów. Oto drzwi prowadzące od sieni do tylnego pokoju sklepu Górniaka i Chruszczewskiego uległy dewastacyi. Między dolny kwadrat jednych drzwi został wycięty i tylko dla zatarcia śladów przyłożony w miejscu, skąd go wyrwano. Po odjęciu tej deski rzuciła się w oczy

krata wyłamania

od spodu w ten sposób, że miejsce w którym była przyśrubowana do podłogi, zostało wydrążone dłużej, w następstwie czego pręty kraty dały się wygiąć, tworząc mały kwadratowy otwór przez który przy pewnym wysiłku można się było przedostać.

Przybywszy na miejsce, właściciele sklepu przekonali się, że złodzieje zabrali się do rzeczy niesłychanie sumiennie, unosząc ze sklepu wszystko, co tylko przedstawiało jakąś wartość.

Setki pudełek, zamagazynowanych zarówno w sklepie, jak i w przyległym pokoju, opróżnione leżały porozrzucane na ładzie i podłodze a zawartość ich: bielizna, rękawiczki, kraty, kapelusze, szelki, pończochy, itp. wszystko zostało zrabowane. To samo odnosi się do zawartości komtuaru z którego zginęły portfele, spinki portmonetki, papierosnice, przedstawiające również niezmiernie pokązną wartość.

Ogólna szkoda wynosi około 4 milionów marek co jest dla właścicieli tem smutniejszą, iż nie była ona ani w części ubezpieczona.

W jaki sposób dokonano włamania, przedstawiając jak i przy czyjej pomocy, uniesiono tak wielki materiał z kamienicy, następnie, kiedy to się stało — oto pytania, które przedstawiając nasuwają się przy tej sprawie. Na pierwsze z nich odpowiedź jest tem trudniejszą, że samo wydrążenie otworu

Sprawcy włamania u Górniaka i Chruszczewskiego — ujęci.

4-milionowa kradzież we Lwowie.

Ograbienie sklepu galanteryjnego Górniak i Chruszczewski. — Jak dokonano włamania. — Nie można ustalić daty czynu. — Złodzieje przecięli dzwonek. — Materiał zawartości dwóch obrzecznych pok. zniknął bez śladu. — 360.000 marek za nagrowadzenie na ślad.

Lwów, 19. kwietnia.

Wczoraj w południe zelektryzowała miasto wiadomość o nowej obrzeczynie zbrojczy z włamaniem dokonanej znanym już systemem, którego planem podjęto kilkanaście firm lwowskich. Po Dąbrowskiej, Wierzbickim i Górnym Starcku przyszła kolej na najładniejszą galanteryjną, przy ul. Akademickiej 3. Górniaka i Chruszczewskiego.

Włamania do sklepów lwowskich — jak gdyby jedną kierowaną ręką — ustaliły już swój charakter tem, że dokonywane bywają zawsze w czasie pomiędzy sobotą wieczorem a poniedziałkiem rano.

Włamywacze wubierają ten okres dla zostawienia sobie czasu w celu zatarcia śladów, zanim nastąpi pościg.

w drzwiach w sieni tak ruchliwej kamienicy stałowi dość wielką trudność.

Wykonanie rabunku było tem kunsztowniejsze że otwór uczyniony w kracie jest tak mały, iż się przezeń przedostać mógł osobnik bądźto bardzo szczupły, bądź akrobatycznie wprost wygimnastykowany. W dodatku sprawców musiało być kilku jak tego dowodzi sumiennosc z jaką zdołali cały sklep spenetrować.

Trzeciem pytaniem jest

w jaki sposób sprawcy rzeczy zrabowane unieśli?

z kamienicy przed którą panuje tak wzmożony ruch i gdzie nawet w ciągu nocy stały posterunki kilkunastu dorożek powinien unieść tego rodzaju przedsięwzięcie. Ta ostatnia okoliczność pozwałaby nawet przypuszczać, że wyniesienie takiej masy rzeczy w ciągu nocy było niemożliwe i, że — być może — część ich znajduje się jeszcze gdzieś w tym kompleksie kamienne zamagazynowaną. Wkońcu niemniej ważnem pytaniem jest:

jest

kiedy dokonano zbrodni

z soboty na niedzielę czy z niedzieli na poniedziałek. Za pierwszym przepuszczeniem przemawiałaby tradycja włamań lwowskich, dokonywanych zawsze przed niedzielą; jednakże zdaje się w tym wypadku rzecz miała się inaczej, na co wskazuje fakt, że przez cały dzień niedzielny mieszkańcy kamienicy wyrwy w drzwiach nie zauważyli.

Niezależnie od śledztwa, które prowadzi komisarz Łukotński przy pomocy całego aparatu agentów policyjnych właściciele sklepu

za naprowadzenie na ślad sprawców wyznaczili pół miliona marek nagrody.

Okradzionym kupcom którzy w ten sposób zostali w okropny sposób zrujnowani towarzyszy w mieście szczerze współczucie.

(—) W czasie, gdy policja rozpoczęła już pracę w kierunku wysledzenia sprawców włamań i kradzieży t. j. wczoraj popołudniu zgłosił się do poszkodowanej firmy

Jan Gendosz, doręczarz,

z placu Maryackiego i oznajmił, że wczoraj rano około godziny 5 odwiedzi

trzech żołnierzy z czterema „balami”

na dworzec kolejowy. Żołnierze ci wynieśli „bale” z sieni kamienicy, w której popełniono kradzież. Podejrzewa więc, że właśnie sprawcami kradzieży byli owi żołnierze, którzy z łupem udali się rzekomo do komendy dworca, bo jak twierdził odwiedzili tam baradaże.

Z zeznań Gendosza skorzystano i udano się na główny dworzec, gdzie za jego wskazówką przytrzymano:

1) Bernarda Tenenbauma rzekomo kaprala 21 p. p.

2) Adolfa Selzera szeregowca 33 p. p. i

3) Manika Rosenberga szeregowca 1 p. p.

Przytrzymanych zaszano już koło pociągu wyjeżdżającego do Warszawy. Pakunki zaś t. j. cztery worki nadane zostały także do Warszawy i znalezione je w tunelu nadawczym.

Wskazane przez Gendosza indywiduala aresztowane i sprowadzone na inspekcję policyjną, gdzie też przywieziono z kolei łup, który poszkodowani poznali jako swą własność. Na razie dowiedziano się, że sprawcy pracowali całą noc i na miejscu kradzieży łup włożyli do worków, które następnie pozaszowali i już w tym stanie wynieśli do dorożek.

Przesłuchanie aresztowanych trwa jeszcze dalej w nocy.

Nowe morderstwo na prowincyi.

Lwów, 19. kwietnia.

(!) Do oddziału śledczego policji państwowej nadeszła wczoraj telefoniczna wiadomość o zamordowaniu w dniu 14 bm. jakiejś nieznaney na razie z nazwisk, kobiety we ws. Wola Michowa

koło Sanoka. Śledztwo prowadzi eksdobytura pol. państw. w Sanoku.

Schwytania złodziei wiejskich.

Lwów, 19. kwietnia.

(!) Przed kilku dniami włamał się nieznani sprawcy do stajni dzierżawcy dóbr Fajerówka w powiecie lwowskim i skradli 2 krowy wartości 150.000 marek. Ślady wskazywały, iż sprawcy wraz z skradzionymi krowami, udali się w stronę Nawaryi. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż sprawcami kradzieży byli Samuel Samselig i Koppel Hammer, którzy przez dłuższy czas po dokonaniu kradzieży ukrywali się we Lwowie. Mimo, iż do winy, która im została udowodniona, się nie przyznają, zamknięto obu w aresztach.

Z SALI SĄDOWEJ

OHYDNE ZAMORDOWANIE LEGIONISTY.

Lwów, 19. kwietnia.

W czasie walk polsko-ukraińskich, w dniu 7. grudnia 1918, wycofały się wojska polskie ze wsi Laszki nirowane. W walkach tych odniósł ciężkie rany legionista śp. Ludwik Juszyński, a nie mogąc uciec z cofającym się oddziałem, pozostał w Laszkach we dworze Maryi Suchodolskiej.

Gdy wkraczał do wsi patrol ukraiński, służący w dworze śp. Stanisława Szaniguland, ukryła Juszyńskiego w pustym pokoju pod łóżkiem. Dowódca patrolu Koszyl, podczas rewizji we dworze, znalazł ukrytego Juszyńskiego go, i mimo, że ten był ciężko ranny, bezbroni i natychmiast podniósł ręce na znak poddania się,

strzelił do niego 3 razy z rewolweru, a gdy Juszyński był już w agonii, chorąży Ostapczuk wraz z innymi żołnierzami ukr.

doblił go dalszymi strzałami.

Za ukrywanie śp. Juszyńskiego, aresztowano na rozkaz Koszyla służącą Stanisławę Szaniguland, którą później żołnierze ukr. zamordowali. Zwłok śp. Juszyńskiego pogrzebanych przez ukraińców, mimo długich poszukiwań nie zdołano odnaleźć.

O powyższą zbrodni morderstwa oskarżony, stanął wczoraj Andrzej Koszyl lat 27, obrz. gr. kat. słuch. praw, przed trybunałem sądu przysięgłych. Po przesłuchaniu oskarżonego, na wniosek prokuratora i obrońcy odroczone rozprawę, celem przesłuchania świadka Maryi Suchodolskiej.

Trybunałowi przewodniczył st. radca Matycki, oskarżał prok. Laskowski, bronił adw. dr. Wołoszyn.

Z sądu wojskowego.

EPILÓG NADUŻYĆ OFICERÓW.

Lwów, 19. kwietnia.

Trwająca cały tydzień rozprawa przeciwko kpt. Kuleczyckemu i por. Schneidrowi, oskarżonym o cały szereg nadużyć, o czem pisaliśmy w ub. tygodniu, znalazła wreszcie swój epilog wczoraj.

Trybunał po długiej naradzie uznał kpt. Kuleczyckiego winnym z § 592 i 593, a. u. k. i 92. k. k. w. i po myśli § 593 a. u. k. zasądził go na 3 miesiące więzienia oraz na utratę stopnia oficerskiego. Kara została umorzona aresztem śledczym.

Por. Schneidra uznał trybunał winnym zbrodni z § 101 u. k., i zasądził go na 1 rok więzienia, z policzeniem aresztu śledczego, oraz na wydalenie z wojska.

Co do Kuleczyckiego, prokurator zgłosił zażalenie nieważności, co do Schneidra, zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Obrońca Schneidra adw. dr. Link, zastrzegł sobie również 3 dni do namysłu.

WARYAT CZY SYMULANT?

Lwów, 19. kwietnia.

Przed trybunałem pod przewodnictwem ppłk. dr. Nawarskiego, stanął wczoraj szer. Stanisław Martyszyn z 40 pp., oskarżony o to, że dnia 6 paź-

dziernika 1920, odmówił posłuszeństwa swemu przełożonemu, dalej że dnia 28 listopada 1920, targnął się czynnie na szer. Jana Słomkę, kluczownika na oddziale psychiatrycznym szpit. okr. we Lwowie, powodując ciężkie uszkodzenie ciała, oraz o samowolne wydalenie się z tegoż szpitala.

Na wczorajszej rozprawie, Martyszyn odmówił składania zeznań, począł udawać waryata, rozebrał się na sali rozpraw do naga, przyczem twierdził, „że musi się iść kąpać, bo lekarz mu kazał”. A gdy członkowie trybunału, zagroźli mu drogę i kazali mu się z powrotem ubrać, wówczas Martyszyn, jednym snem przyskoczył do okna, otworzył je, jedną nogą wskoczył na okno, i byłby niechybnie rzucił się na dół, gdyby go wczas nie był powstrzymał jeden z asesorów. Przewodniczący widząc, że nie dojdzie z nim do końca, kazał go wyprowadzić z sali i rozprawę poprowadzono zaocznie.

Skazano go na 1 rok więzienia, z policzeniem trzech miesięcy aresztu śledczego.

Oskarżał kpt. Jazłowiński, bronił kpt. Gutkowski

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Posada gorzelnika zdolnego z kursem gorzelnianym i dobrem piśmem, natychmiast do obsadzenia. Odpisy świadectw do Biura dzienników Sokolowskiego, Lwów, Jagiellońska 7, pod N. D. 11225

Poszukuje się

biegłego (ej) stenotypisty (ki) z długoletnią praktyką. Mieszkanie kawalerskie, aprowizacja zapewniona. Podania z dokładnem „curriculum vitae” wnieść do Dyrekcji Cukrowni w Chodorowie. 11226

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZANIĘCIA

Okazyjnie do sprzedania płaszcz eleganci, haftowany, jasny, zupełnie nienoszony. ul. Sapiehy 1, 1-sze piętro. 11207

Maszyna parowa, stojąca, nowa, 52 HP. normalnych — okazyjnie do sprzedania. — „Pilot”, Lwów, ul. Batorego 4. 10875

Uszczelnienia (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, lojowane grafitowane, ceny konkurencyjne. „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 10876

Kamienie młyńskie, walce Kaspary, Perlaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju, Lokomobile, Gatry, poleca: „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 10294

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, — szybka dostawa, fachowa porada, poleca „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 10423

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „Pilot”, Lwów, ul. Batorego 4. 10608

Pługi motorowe, parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia młeczarskie, motory, turbiny, lokomobile, poleca „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 10609

Zdemobilizowani! Knpie mndur oficerski mało używany. Zgłoszenia do Adm. pod „Słuszny wzrost”. 11155

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 10607

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dwa lub więcej pokoi umeblowanych z kuchnią, komfort, szuka zaraz lub od czerwca, bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia: Lenartowicza 11 A., Borkowski. 11159

ROZMAITĄ

Przystąpię do spółki, wydzierżawię lub odkupię jaki interes sezonowy, apowyczo-śniadaniowy. Zgłoszenia: „Fachowiec”, Pribulka, Lwów, ul. Sadownicka 1. 58. 11205

Wydzierżawię majątek ziemski nawet będący odlogiem. Oferty: Lwów, Hotel Europejski 32. 11190

ELLEN

REZERWACJA I ZAKŁAD SZYCIA I NAPRAWY BIELIZNY, BLUZEK I T. P.
 otwiera i kantor przyjęć we Lwowie przy ul. Chorążczyzny 1. 11 a. Godziny przyjęć w dni powszednie od 9-1 i od 3-7. — Wykonuje zamówienia z własnych i dostarczonych materiałów. — Hurtownie, Konsumy itp. otrzymują przy masowych zamówieniach stosowny opust. — Godni zaufania stali zastępcy poszukiwani na krzyżach warunkach. — — — — — Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na niskarski zysk.

Większe przedsiębiorstwo nafiowe

poszukuje dla swoich urzędników 4-ch mieszkań, złożonych z dwóch — względnie trzech pokoi i ku hni, oraz 4 pokojów walerkich.
 Zask w ogłoszenia: „PREMIER” — ul. Hetmańska 22. 11229

Poważne Towarzystwo Akcyjne

poszukuje

Kierowników wyb. fachowców i praktyków dla kilku swoich CEGIELNÍ I DACHÓWCZARNÍ.

Warunki bardzo korzystne, objęcie posady zaraz. Zgłoszenia z opisem życia i praktyki nadsyłać pod szyfr „Cegielnia” do Biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 11227

H. Grossmann

Lwów, Szpitalna 10.

poleca 11165

Zapałki salonowe (sportowe i siarkowe). S. mirgel i Gaspapier najlepszej jakości. Farbka do białizny z kluczem. Utrama ryna prawdziwa Krauca. Pasta do mycia mydło toaletowe Spalck. Kawa palona, Cykorya, Pasta do obuwia „Zorza” i „Glicerylla”, czarne i żółte Erdal (S. l. po 270 Mk.).

TANIO!

Pończochy

w wielkim wyborze, prawdziwie niciane — damskie po 100 Mk., męskie skarpetki po 55 Marek — sprzedaje po cenach fabrycznych **Fabryczny SKŁAD POŃCZOCH M. MORCZKOWICZ** Lwów, ul. Słoneczna L. 9. 10958

Baczność!

Glejtę ołowiową i Minium prawdziwe. dostarcza ze składu farb i chemikali firma: **HENRYK STRASSBERG** Lwów, ul. Pańska 21. 11209

Zarządy dóbr i fabryk

mogą być dla służby fabrycznej i robotników BUTY I TACZEWIKI mocni wykonane po cenach bardzo przystępnych — w Hurtowni dla Konsumów, Lwów, ul. Romanowicza 11. — Na składzie także wielki zapas materiałów odzieżowych. 10964

PILKI NOŻNE i wkładki do tychże poleca **JAKÓB ROSENMAN, AKADEMICKA L. 26.** Kupują używane płyty gram fonowe. 10919

Skład nut **ELŻBIETY SCHMAL** ul. Bazarowa 11. 10859 Wysyłka na prowincję.

Poważne Towarzystwo Handlowe

poszukuje dla Oddziału Lwowskiego zdolnego **Kierownika aprowizacyjno-komercyjnego, oraz kierownika dla działu technicznego.**

Posady do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne pod „Gama” do biura ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4. 11154

SKÓRA WYBOROWA chebrau i boxowa, czarna i kolorowa, niesz do **HURTOWNI DLA KONSUMÓW** (ul. Romanowicza 11). 11136 **Sprzedaż hurtowna i detaliczna.**

„NUZA”

NAJLEPSZY

ATRAMENT ANTRACENOWY

żelazisto-gallusowy, niebiesko spływający i czerniejący.

Wszędzie do nabycia. 11208

Fabryka Lwów, Hofmana Opata 3.

KLISZ -FOTOG. AF.

używane do umycia, kup je w wielkiej ilości i płaci najniższe ceny. — Prosimy podać ilość i formaty. Fabryka widoków szklanych „ARS”, Zawerła, ziemia Lwowska. 10736



Specjalista w wyrobieniu banaży prępkonowych i

rupturowych M. L. Polaczek w Samborze 226, poleca ponadto opaski na gumach przeciw obwisłości brzucha. Opaski na oberwanie się. Opaski na poprawienie figury. Pesary przeciw wypadaniu macicy. Pończochy gumowe na żyłaknóg. Pr. stotrzymacze. Meczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz dla pań i mężczyzn. 1045

REKLAMA

JEST DZWIGNIA

PRZEMYSŁU

I HANDLU.

Dr. Maksymilian Roller ordynuje w chorobach dziecięcych od godz. 2-4, ul. Kieparowska 4. 10727

Czy już wiecie, co to jest

? PELKA ?

Żądajcie jej wiedzy.

Dwaj Amerykanie

lat 26, świeżo zdemobilizowani z Armii Polskiej, pragną pozostać w Polsce i w tym celu zawiązać stowiski handlowe lub wstąpić do większego przedsiębiorstwa. Posiadają kilkuletnią amerykańską praktykę kupiecką oraz rozległe stowiski w Ameryce dające się łatwo zużytkować przy zakupie i sprzedaży materiałów. Dobrzy organizatorowie i wykonawcy. Referencje na żądanie. Zgłoszenia do

Biura Sokołowskiego Lwów, ul. Jagiellońska 7, pod „Dwaj przyjaciele Polski”. 11167

CEGIELNIANE MASZYNY

11219

ORAZ LOKOMOBILE OKAZYJNIE KUPI

Inż.-Cer. JÓZEF CIESZEWSKI BIURO TECHN. DLA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO Warszawa, Krak. Przedmieście 7, Telef. 7-49 dawny. BUDOWA CEGIELNI I KOMBINÓW FABRYCZNYCH

Okręgowa Dyrekcja Robót Publiczn. w Kielcach poszukuje

architektów

na stanowiska starszego referenta w VI stopniu i referenta w VII stopniu w Oddziale budowlanym. Do podań ma być dołączony życiorys oraz świadectwa tudyów i odbytej praktyki. 10955

W Okręg. Dyrekcji Robót Publ. Województwa Kieleckiego są do obsadzenia posady kontraktowe:

Kierownika partii pomiarowej dla dróg bitych, inżyniera drogowego z poborami oraz dyetami VI-go stopnia służbowego urzędników państwowych.

Dwu techników obeznanych z pracą przy instrumencie w polu, oraz przy projektach dróg w biurze, z poborami oraz dyetami VIII-go stopnia służbowego. 11046

Posady do objęcia zaraz. Umowa zawartą zostanie na razie do końca 1921 r. poczem nastąpić może przyjęcie na etat. — Do podania dołączyć należy życiorys wraz ze świadectwami studyów oraz praktyki.

ZEMNIANKI, ŻYTO, PSZENICĘ, OWIES, KUKURUDZĘ

z natychmiastową dostawą dostarcza stanowczo po cenach konkurencyjnych

FA. „LUK” Spółka handlowo-przemysłowa Lwów, ul. Kościuszki 1a. 11163

Przyjmuje się tylko poważne zgłoszenia.

COLOSUM

W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o g. 4 i 7:30. Bilety wczelniej do nab. w składzie papieru S. Gabriela Legionów 8.

Towarz. Budowy DrógStow. zar. z ogr. por. 11246
Lwów, Trzeciego Maja 5

uruchomiło własne kamieniołomy i sutrawiska w Demni, Polanie, Turce, Delatynie, Dorze, Chryplinie, Waniowicach, Chodowicach, z których dostarcza materiały dla wyrobów kamieniarskich dla budów i konstruacji dróg. Powyższe materiały dostarczamy wagonowo natychmiast. Towarzystwo podejmuje się trasowania i budowy dróg bitych, oraz kolejek wązkotorowych (fabrycznych i lasowych) przez swoje siły fachowe. Kosztorysy i porady fachowe na żądanie.

Dachówki

asbestowo-cementowej „Wiek“
(wyłączne zastępstwo fabryki JANA JACKA i Sp i w Ogródzieńcu, Kongresówka) papy, gontów, wapna, gipsu i innych materiałów budowlanych — dostarczają natychmiast 10835

HORSZOWSKI i S-ka
Lwów, ul. Bauriarda 1. 3.

BANK

poszukuje samodzielnego rutynowanego buchaltera. Reflektuje się na pierwszorzędną siłę kierowniczą. Ścisła dyskrecja zapewniona. Podanie zawierające curriculum vitae, wymogi i odpisy świadectw do biura dzienników Sokołowskięgo, ul. Jagiellońska 7. pod: „Korzystne warunki“.

11077

Węgla brunatnego

nadającego się dla przemysłu, wypalania cegły, wapna i t. p. dostarcza odwrotnie

Tow. TEPEGE,
Kraków — ul. Straszewskiego 27.

BLACHA żelazna

pocynkowana 11116

w ilości około 10.000 kg. 2-5) i 2-75 m/m grubości, w arkuszach 1 X 2 m., do natychmiastowej dostawy ze składu w Małopolsce. — Zapytania pod „Blacha pocynkowana nr. 10 i 11“, do Biura Reklamy prasowej, Lwów, Chorążczyzny 7.

TUTKI i BIBUŁKI CYGARETOWE

każdej marki poniżej cen fabrycznych p. leca

MICHAŁ HACKEL

DOM EKSPORTOWO-HANDLOWY 10532
LWÓW — Kazimierzowska 1. 4.

Salaad farb i materiałów 11086

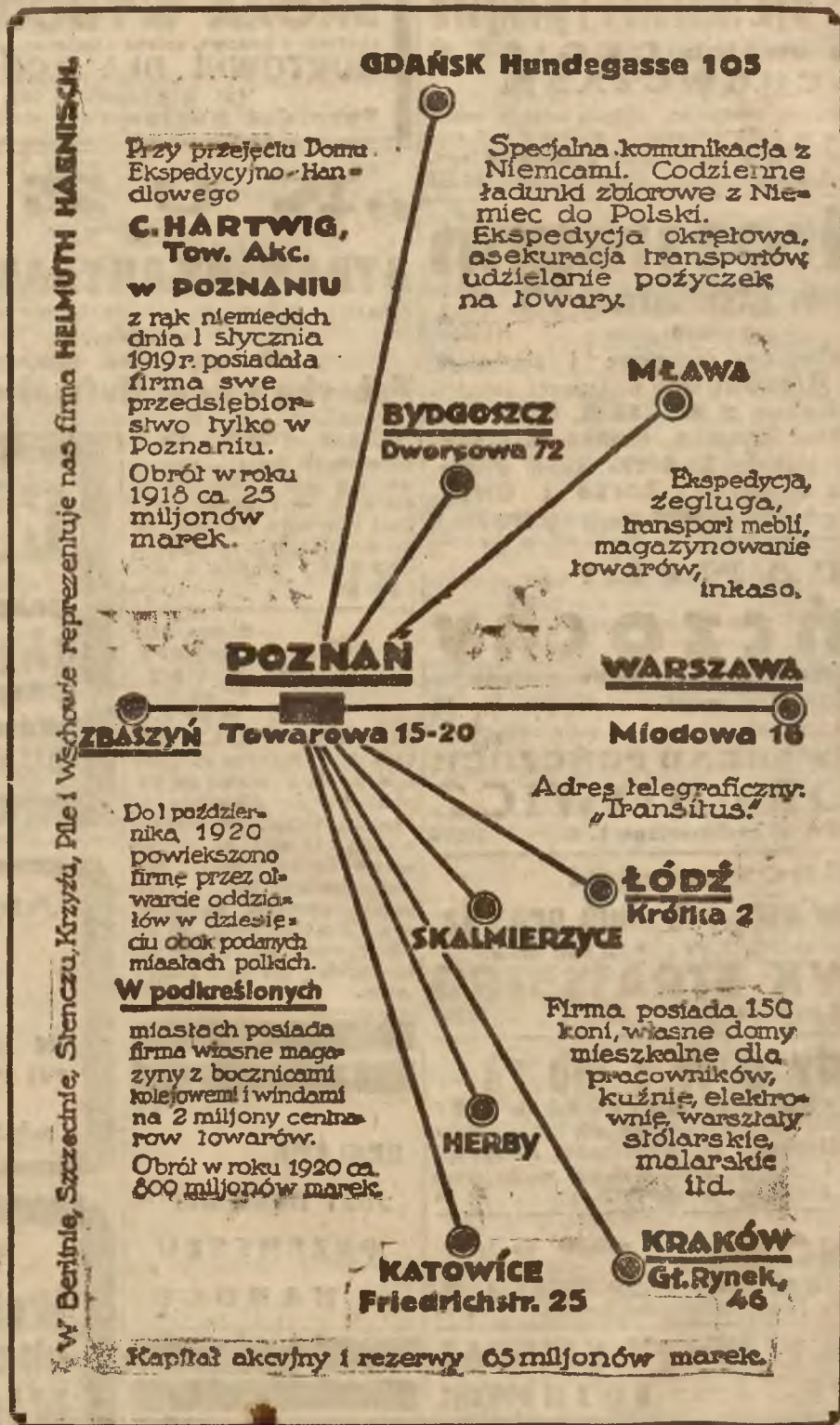
M. ROSENFELD IL. SEIDEN

Lwów, Łukaslińskiego 4 (obok muzeum przemysłowego), poleca wszelkie artykuły w zakresie gospodarczym i przemysłowym, jakoteż lakiery, pokosty i chemikalia.

BIELIZNA

dla pań i panów oraz kompletne wyprawy ślubne także z dostarczonego materiału w 10754

Krajowej Fabryce Bielizny Szymona Rada
Lwów, ul. Słowa kiego 2.

C. Hartwig T. A. w Poznaniu
Dom Ekspedycyjno-Handlowy.**☛ Czas odnowić prenumeratę!****Kazim. Girzejowski i Wład. Antonowicz**

Spółka handlowa dla eksportu i importu we Lwowie, ul. Koralmicka 1. 4.

Ziemniaki. — Drzewostany. — Apropizycja. — Tłuszcze i udziały naftowe.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.

Drukarnia Spółki druk. „Prawo“ ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BAITAGLIA.

Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.

Zastępca redaktora naczelny JERZY KUJARSKI.